

Prezent naszej miłości, wiary, dobra

Data publikacji: 25.12.2011 12:00

Słyszymy: święta rodzinne, święta miłości, święta pokoju, życzliwości, dobra... Święta Bożego Narodzenia. Jakie więc są to święta dla współczesnego człowieka? Czy tylko rodzinne? Czy to tylko kilka dni wypoczynku, dobrego jedzenia, pięknej polskiej tradycji czy śpiewu wzruszających kolęd?

Na pewno wszystko to jest ważne i potrzebne...

- Ale nie o to chodzi w Święta Bożego Narodzenia! To święta, które są pamiątką Urodzin Boga Jezusa Chrystusa! Gdy my obchodzimy swoje urodziny, to uwaga rodziny, przyjaciół, znajomych ma być skoncentrowana na naszej osobie. To nam składa się życzenia, które chętnie przyjmujemy. To my otrzymujemy z tej okazji okolicznościowe prezenty, wyrazy pamięci i miłości naszych bliskich, to dla nas solenizantów organizuje się przyjęcia. Nie inaczej ma być w dzień urodzin Zbawiciela Świata Jezusa Chrystusa! Boże Narodzenie bez solenizanta Jezusa Chrystusa czy to możliwe? W wielu wypadkach tak! i to coraz częściej. Czy pamiętamy, że to z jego okazji zasiadamy w Wigilijny Wieczór do rodzinnego stołu, gdyż solenizant Jezus ma urodziny. To na jego cześć śpiewamy kolędy, idziemy na nabożeństwa, pasterki! To dla niego prezent naszej miłości, wiary, dobra i życzliwości – podkreśla ks. Marek Londzin, dyrektor Diakonii Cieszyńskiej Kościoła Ewangelicko-Augburskiego.

Tak wiele mamy symboli, które o tym mówią i przypominają, ale czy my je rozumiemy i odczytujemy właściwie?

- Dlaczego świętujemy jako Chryścijanie od ponad 2000 lat urodziny Boga Jezusa? Dlaczego na ten czas świętowania Kościół przeznaczył aż dwa dni? Co jest w tym takie ważne i dla nas dzisiaj? Odpowiedzi zawsze szukajmy w Biblii, w Piśmie Świętym, gdzie w Ewangelii Św. Łukasza 2, 11 czytamy: "Gdyż dziś narodził się wam Zbawiciel, którym jest Chrystus Pan". Tą wieść oznajmili patrząc na polach Betlejemskich aniołowie w dniu Bożego Narodzenia! Urodził się Zbawiciel świata, ten który jako Bóg przyjął postać człowieka, stał się jednym z nas, doświadczył wszystkiego, co ty i ja z wyjątkiem grzechu! I z miłości do Ciebie umarł na Krzyżu Golgoty, aby zwyciężyć... I tym, którzy w niego osobiście uwierzyli, oddali swoje duchowe serce, dał prawo stać się dziećmi Bożymi! Narodziła się w Betlejem miłość, dobroć, nadzieja. Od tej pory moje życie przez wiarę w Jezusa może mieć sens, może mieć cel. Wraz ze śmiercią, kresem możemy żyć wiarą zbawienia i nowego życia i to wszystko przez Jezusa i z Jezusem! Czy to nie jest wielki powód do radości, do świętowania urodzin co czynią w Boże Narodzenie chrześcijanie wszystkich wyznań już od 2000 lat. W tym tkwi, niezwykłość tych świąt, niepowtarzalność, ciepło,..."Ktoś kiedyś powiedział: Boże Narodzenie bez Jezusa, jest jak dym bez ognia!" Prezent -Jezus Chrystus Bóg zbawiciel czeka i w te święta abyś, go jako dar dla siebie przyjął, rozpakował i z wiarą z nim żył na co dzień – dodaje ks. Marek Londzin.